

Anna German, Uroczysko

Czekałam w potoku wodą tymczasem
Płynęła obcymi łąkami

Czekałam
Rozłąką jak liść pozółkły
Leżała pomiędzy nami

Czekałam
Twarz twoją nikła w oddali
Czekałam
Chciałam cię jakoś ocalić!
Czekałam

Napróżno?
Napróżno czekałam?
Lecz miłość przy mnie została
Jak ptak z błękitnymi piórami
Jak piskle w gnieździe bezpieczne
Jak gniazdo uwiłę na wierzbie

I twarz twoja stała się wszystkim
Stała się świata uroczyskiem
I twarz twoja wraca w mych snach
Jak ptaki do swoich gniazd.

I twarz twoja stała się wszystkim
Stała się świata uroczyskiem
I twarz twoja wraca w mych snach
Jak ptaki do swoich gniazd!